

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 25)
z dnia 6 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 25)

6 marca 2025 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Moniki Rosy (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, i **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Rzecznika Praw Obywatelskich na temat skarg i wniosków dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2023–2024.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Krzywoń** zastępca rzecznika praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kownacka** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Głowacki** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Ryszard Galla** doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Sylwia Kędzierska-Jasik** przewodnicząca zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie wraz ze współpracownikami, **Anna Chipczyńska** członek zarządu Żydowskiego Stowarzyszenia Czulent, **Anna Tatar** członek zarządu Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Zielińska-Kozarów** – specjalista do spraw analiz i informacji z Gabinetu Marszałka Sejmu.

Przewodnicząca poseł **Monika Rosa (KO)**:

Dzień dobry, szanowni państwo. Jest godzina 17.01. Myślę, że możemy rozpocząć posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Niniejszym zatem otwieram posiedzenie Komisji. Witam wszystkich: panie i panów posłów. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji rzecznika praw obywatelskich na temat skarg i wniosków dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2023–2024 oraz sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Zatem uważam, że porządek dzisiejszego posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Pozwolę sobie również powitać przybyłych państwa, przede wszystkim zastępcę rzecznika praw obywatelskich pana doktora habilitowanego Adama Krzywonia, który przedstawi informację, razem ze współpracownikami z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli organizacji mniejszościowych oraz stałego doradcę, który łączy się z nami zdalnie.

Proszę pana rzecznika o przedstawienie informacji.

Zastępca rzecznika praw obywatelskich **Adam Krzywoń**:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Na wstępie chciałem przeprosić za to, że rzecznik praw obywatelskich nie mógł osobiście być z nami. Odbywa urlop tacierzyński, więc jest to usprawiedliwiona nieobecność. Jak już zostało powiedziane, są ze mną dwie współpracowniczki. Pani Magdalena Kuruś jest dyrektorką Zespołu do spraw Równego Traktowania, a pani Jagna Krotowska prawniczką w tymże zespole, która zajmuje się kwestiami mniejszości narodowych i etnicznych.

Treść informacji o działaniach podejmowanych przez rzecznika została przedstawiona na piśmie, więc nie chciałbym wszystkich tych informacji powtarzać. Spróbuję syntetycznie opowiedzieć państwu o tym, jak wyglądały nasze działania w tym obszarze, jakie były najważniejsze problemy i jakie są nasze rekomendacje w tym względzie.

Chciałbym zacząć ogólnie od tego, że rzecznik odgrywa istotną rolę w ochronie mniejszości narodowych i etnicznych. Jako niezależny organ państwa stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela, w tym osób należących do mniejszości. Przyjmuje skargi, prowadzi postępowania wyjaśniające, formułuje wnioski i rekomendacje, które są adresowane do organów władzy publicznej. Istotnym elementem jest również prowadzenie działań edukacyjnych i rzeczniczych, aby w społeczeństwie wielokulturowym kształtować postawy szacunku i niedyskryminacji. Rzecznik pełni też funkcję organu ds. równego traktowania. Te działania, które są związane z ochroną praw mniejszości, są właśnie wpisane w mandat wynikający również z prawa Unii Europejskiej.

Zacznę od krótkich informacji statystycznych. W latach 2023–2024 wpłynęło 45 nowych wniosków dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych. To oczywiście wiązało się z podejmowaniem licznych działań w każdej z tych spraw. Oprócz tego mieliśmy 228 zgłoszeń, które dotyczyły przypadków szeroko rozumianej dyskryminacji i nierównego traktowania, przemocy i mowy nienawiści ze względu na narodowość, rasę i pochodzenie etniczne, natomiast większość tych wniosków dotyczyła cudzoziemców, a tylko część dotyczyła obywateli polskich należących do mniejszości.

Najczęściej zgłaszane problemy, które w tej działalności rzecznika się uwidoczniły, to jest dyskryminacja mniejszości romskiej, w tym trudne warunki socjalno-bytowe na osiedlach zamieszkałych przez przedstawicieli tej mniejszości. Dodatkowymi problemami były ograniczanie prawa do nauki języka mniejszości czy kwestia przestępstw z nienawiści.

Chciałem podkreślić, że obowiązki państwa w zakresie ochrony praw mniejszości mają różny charakter. Są to zarówno obowiązki o charakterze negatywnym, które nakazują organom władzy publicznej powstrzymywanie się od podejmowania działań dyskryminujących przedstawicieli mniejszości, ale należy również zaakcentować obowiązek podejmowania przez państwo działań pozytywnych. To jest ten aspekt, na który chciałbym zwrócić uwagę. Dotyczy on działań promujących i popierających środki do rzeczywistej i pełnej równości w sferze życia ekonomicznego, społecznego i politycznego między osobami należącymi do mniejszości etnicznych i narodowych.

Proszę państwa, jak już powiedziałem na wstępie, pierwszym problemem, który pojawiał się powszechnie w naszej działalności, są działania w zakresie sytuacji mniejszości romskiej. Mamy tu do czynienia z bardzo specyficznym obszarem problemów. Przedstawiciele tej mniejszości są szczególnie narażeni na wykluczenie, stereotypy i dyskryminację. To przekłada się m.in. na trudności mieszkaniowe, brak podstawowych usług publicznych i brak dostępu do edukacji w odpowiednim standardzie. Trudne warunki bytowe wpływają na stan zdrowia i możliwość podejmowania zatrudnienia. Wiąże się to również z trudnościami w integracji ze społecznością lokalną.

W zakresie tych problemów warto odnotować, że jest „Program integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Zdaniem rzecznika ten program mimo pewnych niedoskonałości jest kluczowy i sprawdza się w pewnych obszarach. Jeśli chodzi o ochronę praw tej mniejszości, przede wszystkim jest nastawiony na obszar edukacji, natomiast jego skuteczność w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych bywa niewystarczająca. Jeśli chodzi o efekty i ograniczenia, które widzimy w związku z realizacją tego programu, to zauważamy – tak jak powiedziałem – pozytywne zmiany. Widoczne są one w edukacji, która pozostaje priorytetem tego programu, w postaci dofinansowania świetlic i zajęć dodatkowych. Natomiast chcielibyśmy odnotować brak instrumentów, które pozwoliłyby na rozwiązanie wieloletnich problemów mieszkaniowych w osiedlach romskich, o czym jeszcze zaraz szczegółowo powiem. Wydaje się też, że mamy tutaj do czynienia z brakiem strukturalnego wsparcia ze strony administracji centralnej, przede wszystkim finansowego i organizacyjnego, na rzecz samorządów, które z problemami społeczności romskiej w największym zakresie mają styczność, a nie są w stanie skutecznie poprawić tej sytuacji socjalno-bytowej.

Jeśli chodzi o te warunki w osiedlach romskich, to one dotyczą obszaru Małopolski, a w szczególności dwóch osiedli w Maszkowicach w gminie Łącko oraz w Koszarach w gminie Limanowa. Przedstawiciele BRPO w 2023 r. dwukrotnie wizytowali te osiedla. Na pierwszym osiedlu mieszka około 300 osób. Domy są zbudowane z prowizorycznych materiałów. Odnotowaliśmy brak wody bieżącej i kanalizacji, problemy z ogrzewaniem i nieszczelnymi instalacjami. To ma konsekwencje zdrowotne, bo na zły stan zdrowia

mieszkańców wpływają choroby układu oddechowego. Podobnie jest na osiedlu w Koszarach w gminie Limanowa, gdzie jest 120 mieszkańców. Tam również mamy do czynienia z prowizorycznymi budynkami w złym stanie technicznym.

Po pierwsze głównym problemem, który zidentyfikowaliśmy po naszych wizytacjach, jest brak odpowiedniego uregulowania kwestii własnościowych. To jest często problem, który uniemożliwia podejmowanie skutecznych działań na rzecz ochrony tych społeczności, np. w zakresie przeprowadzenia odpowiednich remontów oraz ubiegania się o wsparcie. Po drugie występują pewne napięcia między mieszkańcami osiedli a lokalną społecznością większościową, co utrudnia działania samorządów, bo ten argument sprzeciwu większości czasem jest dodatkowym argumentem na rzecz pewnej bezczynności w tym obszarze. W informacji przedstawiamy również argumenty, które przemawiają za tym, że brak jest wielopłaszczyznowego wsparcia i działań integracyjnych, a nie tylko pewnych doraźnych inicjatyw. Tutaj w szczególności należy podkreślić brak programów w zakresie poprawy infrastruktury i dróg oraz budowy lokali socjalnych.

Rzecznik praw obywatelskich w okresie sprawozdawczym występował do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz lokalnych władz, podkreślając cały czas konieczność lepszej koordynacji działań w tym zakresie. Mamy oczywiście pozytywne przykłady działań, jeśli chodzi o samorząd i o administrację rządową w województwie, bo przy wojewodzie małopolskim działają zespoły ds. rozwiązywania problemów mieszkaniowych i sytuacji społeczno-bytowej tychże społeczności romskich z Maszkowic i Koszar. Ich zadaniem jest m.in. opracowywanie raportów, które zawierałyby rekomendacje, jeśli chodzi o działania władz publicznych w tym zakresie. Ze swej strony w jednym z naszych wystąpień zasugerowaliśmy ministrowi, aby skorzystał z przewidzianej w tym programie możliwości przygotowania diagnozy społecznej. Taka diagnoza, która dotyczyła osiedla w Maszkowicach, była przygotowana, natomiast należałoby ją zaktualizować i przygotować diagnozę społeczną dotyczącą osiedla w Koszarach. W odpowiedzi na nasze wystąpienie minister obiecał, że rozważy tę kwestię i zastanowi się nad podjęciem działań w tym zakresie.

Chciałbym tu też od razu dodać to, co może nie dotyczy naszych działań, które były podejmowane, ale działań, które dopiero planujemy podjąć. Chyba jednak warto je zapowiedzieć. W ramach mandatu równego traktowania prowadzimy też badania dotyczące różnych aspektów dyskryminacji. W tym roku planujemy podjęcie badań i diagnozy form i skali dyskryminacji wobec społeczności romskiej w trzech obszarach – edukacji, zatrudnienia i dostępu do usług publicznych, w tym opieki zdrowotnej. Na razie w BRPO trwają prace analityczne. Te wyniki mają nas wspierać w formułowaniu rekomendacji dla instytucji publicznych i dla samorządów. Będziemy prowadzili badania jakościowe i ilościowe. To jest jeszcze do ustalenia. Natomiast mówię o tym w ramach zapowiadanego działania.

Jeśli chodzi o sprawy indywidualne, które prowadziliśmy, a które dotyczyły osób mieszkających w tych osiedlach, to one są też szeroko opisane w naszej informacji. Chciałbym tu tylko wskazać problemowo, czego one dotyczyły. Samorządy często odmawiają remontów zalanych, zniszczonych, zrujnowanych domów ze względu na to, że mamy do czynienia z samowolami budowlanymi i brakiem tytułu prawnego do nieruchomości. Brakuje lokali socjalnych. Problemem są koszty i brak wolnych zasobów mieszkaniowych, a czasem także opór społeczności lokalnej. W ramach spraw indywidualnych prowadziliśmy postępowania i przystępowaliśmy do postępowań sądowych dotyczących dodatku węglowego. Część przedstawicieli społeczności romskiej nie otrzymała tego dodatku z powodu nielegalnego czy nieuregulowanego statusu budynków, które zamieszkują. Po naszej interwencji i po postępowaniu przed sądami administracyjnymi część decyzji odmownych została cofnięta. W ramach problemów indywidualnych analizowaliśmy też sytuację, kiedy toczyły się procedury nakazu rozbioru nielegalnych budynków bez zapewnienia mieszkańcom alternatyw bytowych. Chodziło też o kwestie dotyczące braku podstawowej infrastruktury, np. utwardzonych dróg, co w okresie jesienno-zimowym naprawdę uniemożliwia normalne funkcjonowanie.

Analizowaliśmy też problemy dotyczące sytuacji społeczności romskiej w mieście Limanowej. Badaliśmy tam praktykę władz lokalnych, która polega na przydzielaniu lokali socjalnych. Naszą wątpliwość wzbudził mechanizm etnicznego – można to tak nazwać – przydzielania lokali, czyli umieszczania rodzin romskich w jednym miejscu. Z uwagi na sprzeciw społeczności większościowej podejmowane przez samorząd próby zakupu nieruchomości

w okolicznych gminach kończyły się niepowodzeniem. W ramach tych instrumentów, które mamy, jak i indywidualnych spraw, próbowaliśmy więc te problemy zaadresować. To tyle, jeśli chodzi o problemy społeczności romskiej.

Następną kwestią systemową, którą zajmowaliśmy się w BRPO, a dotyczącą istotnych aspektów praw mniejszości, było prawo do edukacji. Tutaj też kilka węzłowych problemów, które chciałbym poruszyć. Po pierwsze wykraczamy już trochę poza okres sprawozdawczy, ale w 2022 r. nastąpiło obniżenie o prawie 40 mln zł subwencji na nauczanie języków mniejszości wyłącznie w stosunku do mniejszości niemieckiej. Efekt jest znany. Od września 2022 r. zmniejszono wymiar nauki języka niemieckiego z trzech do jednej godziny tygodniowo. Rzecznik praw obywatelskich wielokrotnie występował w tej sprawie do MEN, wskazując, że takie zróżnicowanie jest niezgodne z konstytucją, standardami międzynarodowymi i ustawą o mniejszościach.

Pełny wymiar trzech godzin tygodniowo został przywrócony dopiero od 1 września 2024 r. To oczywiście naprawia ten stan niekonstytucyjności, ale mieliśmy jednak do czynienia z dwuletnim okresem, kiedy to finansowanie nie funkcjonowało. No i skutki są widoczne. Będą one też pewnie trudne do odrobienia, bo są skutki społeczne w postaci pogorszenia znajomości języka, ale spowodowało to też zwiększenie wydatków i obciążeń po stronie samorządów lokalnych, które zdecydowały się na samodzielne finansowanie tych zadań z własnych środków kosztem innych zadań społecznych. Z tego, co wiemy z doniesień prasowych, są już pierwsze wyroki sądów, które orzekają o odpowiedzialności Skarbu Państwa na rzecz samorządów w związku z tym stanem prawnym. Będziemy też monitorować tę kwestię i obserwować, co dalej się w tych zagadnieniach będzie działo.

W ramach prawa do edukacji chciałem też podkreślić, że zajmowaliśmy się kwestiami organizacji szkolnictwa mniejszości. Tu problemy występowały w szkołach, w których wszyscy uczniowie mają się uczyć języka mniejszościowego. Z jednej strony należy takie działania wspierać, z drugiej jednak dostrzegaliśmy brak przejrzystych procedur, zwłaszcza w zakresie składania wniosków o objęcie nauką języka mniejszości, a także brak odpowiedniego uregulowania w sytuacji, kiedy uczeń chciałby zrezygnować z zajęć w języku mniejszości.

Rzecznik praw obywatelskich w swoich wystąpieniach zwracał uwagę na konieczność doprecyzowania przepisów dotyczących organizacji zajęć. Tutaj problem ujawnia się na tle ustawy o systemie oświaty i upoważnienia do wydania odpowiednich aktów wykonawczych, czyli rozporządzenia. Naszym zdaniem brakuje tam wytycznych do treści tego rozporządzenia. Problem pojawia się też na tle zasady wyłączności ustawy. Naszym zdaniem pewne kwestie powinny być uregulowane w ustawie, a nie w rozporządzeniu. Pojawił się ostatnio projekt rozporządzenia, który wychodzi naprzeciw pewnym postulatam. Jest to krok w dobrym kierunku. Nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale wierzymy, że ułatwi dyrektorom organizację i planowanie roku szkolnego. To jest pierwszy, mały krok. Liczymy na to, że będą kolejne.

W ramach prawa do edukacji zajmowaliśmy się także kwestią dostępu do podręczników i materiałów edukacyjnych. To też jest jeden z podstawowych warunków, jeśli chodzi o realizację praw mniejszości do nauczania swojego języka oraz kultywowania własnych historii i kultury. Szczególne braki były sygnalizowane po stronie mniejszości słowackiej i ukraińskiej. W ramach naszych ostatnich działań wystąpiliśmy do MEN w prośbę o przedstawienie podejmowanych i planowanych działań w tym zakresie, jak wygląda kwestia dostępności tych materiałów i czy rząd planuje tutaj jakieś kompleksowe, systemowe działania. Obecnie czekamy na odpowiedź, bo to jest jedna z naszych ostatnich inicjatyw.

Myślę, że osobno chciałbym podnieść kwestię prawa mniejszości do reprezentacji parlamentarnej, bo tak moglibyśmy to nazwać. W zeszłym roku został złożony przez grupę posłów wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. We wniosku, który został zarejestrowany pod sygnaturą K 26/24, posłowie podnoszą przewidzianą w Kodeksie wyborczym niekonstytucyjność zwolnienia z klauzuli zaporowej i z progu wyborczego komitetów zarejestrowanych przez mniejszości narodowe.

Rzecznik praw obywatelskich przystępuje do postępowań przed TK zazwyczaj, żeby popierać inicjującego postępowanie, chociaż nie zawsze. Właśnie w tym przypadku jest zupełnie inaczej, bo przystąpiliśmy do tego postępowania, ale po to, żeby wyrazić nasze stanowisko, że takie zwolnienie z progu wyborczego nie jest niezgodne z konstytucją.

Można wręcz powiedzieć, że próg wyborczy i klauzule zaporowe są pewnym wyjątkiem czy modyfikacją systemu proporcjonalnego i to one są wyjątkiem, więc tutaj my takiego problemu nie widzimy. Jest to działanie w świetle postanowień konstytucji jak najbardziej dopuszczalne. Na razie przystąpiliśmy do tego postępowania bez rozbudowanej argumentacji. Pracujemy nad szczegółowym stanowiskiem, które przedstawimy TK.

Kolejną, przedostatnią już grupą zagadnień jest problematyka przestępstw motywowanych nienawiścią i mowy nienawiści. To jest oczywiście szerszy problem. Mamy świadomość, że toczą się prace legislacyjne. Z tego, co mi przekazano, wczoraj też przedstawiciel BRPO uczestniczył w burzliwej debacie dotyczącej nowelizacji Kodeksu karnego. Chciałbym tylko zaznaczyć, że monitorujemy to postępowanie legislacyjne. Na etapie postępowania rządowego przedstawialiśmy nasze stanowisko co do projektu ustawy.

Wciąż jednak zgłaszane są przypadki znieważania, gróźb, niszczenia mienia, które są kierowane do przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. To jest ten właśnie aspekt, który tutaj chciałem podnieść. Większość tych postępowań i sytuacji ma miejsce w internecie. Zastanawiamy się nad tym i liczymy też na to, że jednak pewne regulacje unijne być może poprawią tę sytuację. Mam tutaj na myśli akt o usługach cyfrowych i pewne obowiązki po stronie dostawców tych usług. Toczy się i inne postępowanie ustawodawcze, które dotyczy wdrożenia tego aktu do naszego systemu prawa, więc też zobaczymy, co z tego wyjdzie. To także jest bardzo ciekawa kwestia.

Rzecznik zaznacza, że bardzo istotne jest zaufanie do organów ścigania, jak też stanowcza postawa Policji i prokuratury w zwalczaniu mowy nienawiści. Można powiedzieć, że w tym przypadku niestety przykład idzie z góry. Rzecznik potępił zachowanie posła, który zakłócił odbywającą się w Sejmie uroczystość poświęconą żydowskiemu świętu Chanuka.

W kontekście przestępczości motywowanej uprzedzeniami były również podejmowane interwencje o charakterze indywidualnym. Dotyczyły one m.in. wydarzeń w Poznaniu z sierpnia 2024 r. To też jest opisane w naszej informacji. Oprócz tego rzecznik monitoruje zjawisko tzw. patroli obywatelskich, co dotyczy już bardziej cudzoziemców, chociaż nie tylko. Dochodzą do nas takie sygnały. Prowadzimy stały monitoring tych sytuacji.

Podejmowaliśmy również działania polegające na przeciwdziałaniu utrwalaniu się szkodliwych stereotypów. Myślę, że nie ma potrzeby, żebym opisywał te stereotypy i zachowania, z którymi mieliśmy do czynienia, bo one też w naszej informacji są opisane. Natomiast stereotypy dotyczące przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych wciąż się pojawiają. W ramach postępowań indywidualnych staramy się z tym walczyć.

Ostatnim punktem, który chciałbym tutaj przedstawić, są nasze działania rzecznicze i eksperckie oraz polegające na prowadzeniu debat i podtrzymywaniu kontaktów z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. W 2023 r. odbywaliśmy spotkania z członkami Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na których omawialiśmy właśnie problemy związane ze szkolnictwem oraz ze złymi warunkami bytowymi i dyskryminacją mniejszości. Utrzymujemy stały kontakt z przedstawicielami Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Współpracujemy również z samorządami, organizacjami pozarządowymi i instytucjami międzynarodowymi, aby wymieniać dobre praktyki i wypracowywać konkretne rekomendacje.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pozwolę sobie jeszcze w sześciu punktach podsumować nasze działania i wnioski końcowe na podstawie informacji przez nas przedstawionej.

Po pierwsze trudne warunki bytowe mniejszości romskiej wymagają wieloaspektowych i długoterminowych działań, nie tylko doraźnych, ale pewnej polityki w tym zakresie, zarówno administracji rządowej, jak i samorządowej, inwestycji w infrastrukturę, w aspekty mieszkaniowe i w proces integracji.

Po drugie w przypadku edukacji mniejszości konieczne jest równouprawnienie wszystkich grup mniejszościowych w dostępie do nauczania języków, podręczników oraz finansowania ze środków publicznych. Różnicowanie tego wsparcia może prowadzić do dyskryminacji i strat – można powiedzieć – społecznych, które później trudno nadrobić.

Należy skutecznie zwalczać przestępstwa w nienawiści. Tutaj są potrzebne jasne i stanowcze reakcje organów ścigania i władz publicznych. Są potrzebne odpowiednie regulacje karne, na które liczymy. Konieczne są też szkolenia, edukacja antydyskryminacyjna i współpraca z partnerami społecznymi i z organizacjami pozarządowymi.

Po czwarte wymienię działania na rzecz zwalczania stereotypów. Tu wizerunek niektórych mniejszości w przestrzeni publicznej wciąż bywa karykaturalny i uwłaczający. Wymaga to ciągłych interwencji indywidualnych i działań edukacyjnych.

Piąta jest potrzeba współpracy instytucjonalnej w rozwiązywaniu tych problemów. Bez wątplenia konieczna jest koordynacja działań rządu, samorządu, organizacji społecznych i samych środowisk mniejszościowych.

No i na koniec chciałbym podkreślić, że... Tak nam się wydaje, choć może to nieskromne stwierdzenie z mojej strony. Rola RPO pozostaje kluczowa w monitorowaniu sytuacji i podejmowaniu interwencji w zakresie ochrony mniejszości. Zabiegaliśmy o zmianę przepisów, występowaliśmy do władz centralnych i samorządowych, przystępowaliśmy do postępowań sądowych, prowadziliśmy dialog z organizacjami społecznymi. Myślę, że ze swojej strony mogę się zobowiązać do tego, że nadal będziemy to robić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie profesorze, za prezentację tego sprawozdania, ale przede wszystkim również za działania, które są podejmowane. Zresztą bardzo wiele z nich idzie równolegle z działaniami podejmowanymi przez Komisję. Bardzo się z tego powodu cieszę.

Ponieważ wspominał pan tutaj o ustawie w kontekście mowy nienawiści, to chciałabym panu powiedzieć, że – nie wiem – z godzinę temu przegłosowaliśmy właśnie ten projekt ustawy, ale wiadomo, że to jest dopiero sukces etapowy. Tak można powiedzieć, bo jeszcze czeka nas Senat, no i oczywiście prezydent, więc zobaczymy, jak będzie dalej. W każdym razie z przyjemnością mogę tutaj poinformować, że Sejm zrobił to, co do niego należało akurat właśnie w tej sprawie.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Zgłosił się już pan poseł Gomoła. Bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Tak. Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję przedstawicielowi RPO za podniesienie kwestii tego rozporządzenia, które obowiązywało dwa i pół roku, dyskryminującego jedną z mniejszości etnicznych w Polsce. Dziękuję też za działania w tej kwestii. Rzecznik praw obywatelskich nie wahał się wyrazić w tej sprawie jasnego stanowiska, co na pewno się ceni, tym bardziej że trzeba powiedzieć jasno, że to rozporządzenie było po prostu haniebną. To była sytuacja, kiedy przez dwa i pół roku mieliśmy do czynienia z prawną i systemową dyskryminacją mniejszości narodowej w państwie polskim. Takiej sytuacji nie było nigdzie indziej w Europie. Nawet Rosja czy Białoruś nie pokusiły się o to, żeby w swoim prawie zawierać takie rozwiązania. Możemy się cieszyć, że to zostało cofnięte.

Natomiast mam pytanie, czy rzecznik oceniał już skutki prawa na poziomie tego, jak ono obowiązywało. Ile z dzieci, które miały być objęte nauką w wymiarze trzech godzin, jednak tej nauki nie uzyskało w tym wymiarze? Wiadomo, że nie wszystkie samorządy było na to stać albo też nie miały takiej woli, żeby rekompensować straty, które wynikały ze zmiany rozporządzenia. Czy z drugiej strony mamy jakieś estymacje co do tego, jakie straty poniesie Skarb Państwa, jeżeli faktycznie samorządy zaczną wnosić o odszkodowania z tego tytułu, do czego mają pełne prawo, za wydatki, które poniosły, uzupełniając subwencję oświatową, którą utraciły na rzecz tego niekonstytucyjnego, bezprawnego rozporządzenia? To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, którą chciałbym poruszyć, dotyczy sprawy, która ciągnie się już od kilkunastu lat, natomiast w zeszłym roku mieliśmy przełom. Mianowicie w latach 2011–2014 praktycznie wszystkie instancje sądów w Polsce orzekły o tym, że nie może zostać zarejestrowane Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej. Ta sprawa toczyła się przez długi czas. Inicjatorzy tego stowarzyszenia wnieśli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Niemalże rok temu, bo 14 marca 2024 r., ETPC uznał, że Polska naruszyła art. 11 europejskiej konwencji praw człowieka, nie pozwalając temu stowarzyszeniu się zarejestrować i funkcjonować na terytorium Rzeczypospolitej.

Mam pytanie o to, czy jakieś skargi w tym zakresie wpływały do RPO w latach 2023–2024. Czy ta sprawa jest znana? Czy RPO zajął jakieś stanowisko? Takiego stanowiska nie widziałem, więc zastanawiam się, na ile dla państwa ta sprawa jest znajoma. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. U nas obowiązuje taka praktyka, że zbieramy najpierw pytania. Potem zbiorczo pan profesor do nich się odniesie. Dobrze. Teraz pan przewodniczący Sellin. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękując za interesujący raport, przedstawiony nam na 30 stronach w formie pisemnej, a streszczony w pana interesującej wypowiedzi, dochodzę do takiego wniosku, że bardzo dramatycznie w Polsce nie jest. Oczywiście wiadomo, że nie wszyscy ludzie z mniejszości, którzy mają jakieś poczucie naruszenia ich praw bądź wyrządzonej im krzywdy, zgłaszają się do RPO. Tutaj mówimy tylko o statystykach spraw, które docierają do RPO, ale w świetle tej statystyki 45 skarg wynikających z subiektywnego poczucia naruszenia praw mniejszości narodowych w Polsce w ciągu dwóch lat to są dwie skargi miesięcznie. Było 228 zgłoszeń wynikających z poczucia dyskryminacji bądź hejtu i to w dodatku – jak to pan minister sam zauważył – większość tych skarg raczej była ze strony cudzoziemców przebywających w Polsce, a mniejszość od przedstawicieli mniejszości narodowych żyjących w Polsce.

Chciałem dopytać w związku z tym, trzymając się tych liczb, bo powiedział pan, że w ciągu dwóch lat było 45 skarg wynikających z poczucia naruszenia praw mniejszości narodowych. To w większości są skargi ze strony społeczności romskiej. Zresztą rzeczywiście najwięcej pan na ten temat mówił i streszczał konkrety. Jak to proporcjonalnie wyglądało? Jeżeli większość to ze społeczności romskiej, to ile było z innych społeczności wśród tych 45 skarg? A jeśli chodzi o 228 zgłoszeń wynikających z poczucia dyskryminacji, to ile było rzeczywiście ze strony mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce? Troszkę w nawias biorąc skargi cudzoziemców przebywających w Polsce, bo my się zajmujemy mniejszościami narodowymi i etnicznymi, czyli obywatelami polskimi, żyjącymi w Polsce...

Jeszcze jedno pytanie, także ilościowe, skoro poznaliśmy liczby. Byłoby ciekawe... Pierwszy raz jestem w Komisji w tej kadencji, bo poprzednio pracowałem w innych, a przypuszczam, że takie raportowanie skarg mniejszości narodowych i etnicznych Komisji przez RPO jest jakimś zwyczajem. Byłbym zainteresowany tym, czy dynamika tych skarg jest rosnąca, czy zmniejszająca się, czyli porównanie lat 2023–2024 do lat poprzednich.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Głos teraz zabierze zdalnie pan przewodniczący Galla. Bardzo proszę.

Doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Ryszard Galla:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym podziękować panu rzecznikowi za przygotowanie po raz kolejny bardzo dobrego sprawozdania, które wyraźnie pokazuje, w ilu obszarach RPO podejmuje pewne działania, które my też na co dzień mieliśmy okazję obserwować. Naprawdę tego jest bardzo dużo.

Jestem pełen podziwu za zajęcie się kwestiami dotyczącymi społeczności romskiej, ponieważ jako Komisja w wielu kadencjach podejmowaliśmy ten temat i wizytowaliśmy osiedla. Powiem uczciwie, że niewiele się zmieniło. Trzymam kciuki i mam nadzieję, że wspólnymi siłami doprowadzimy do poprawy sytuacji społeczności romskiej, szczególnie właśnie w Koszarach i Maszkowicach.

Natomiast chciałbym także, panie rzeczniku, podziękować za aktywność pana i BRPO w zakresie tej dyskryminacji, która miała miejsce w 2022 r. i trwała praktycznie do pierwszej połowy 2024 r. To są dokładnie dwa lata szkolne. Rzeczywiście dla dzieci, które zostały pozbawione dwóch godzin nauki na trzy możliwe godziny, była to straszna tragedia i dyskryminacja. Wiem, że pan rzecznik występował wielokrotnie do MEN, do marszałków Sejmu i Senatu oraz do premiera. Wspierał także nasze działania jako mniejszości, która też zabiegała w różnych miejscach o to, aby przywrócić godziny. Na szczęście była taka jedna inicjatywa ze strony samorządów. Widząc, co się dzieje, zdecydowały one o dołożeniu środków na dwie godziny, zapewniając warunki do nauki, żeby te dzieci nie były pokrzywdzone.

Tak jak pan rzecznik raczył zauważyć, mamy już w tej chwili efekty wniosków, które były skierowane do sądów okręgowych, a było ich 9. Pod koniec lutego pierwszy wniosek z gminy Ozimek został zawyrokowany. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził kwotę ponad 600 tys. zł, plus odsetki, do czasu spłaty tej kwoty na rzecz gminy ze Skarbu Państwa. Dla nas jest to bardzo pozytywny sygnał, bo tym także udowadniamy, że rzeczywiście było to przestępstwo,

gdy zabrano te godziny i środki na realizację tych zadań. Pozostało tylko 9 gmin, które w tej chwili czekają na rozpatrzenie swoich spraw. Myślę jednak, że wiele z tych gmin, które dołożyły środki, a nie występowały do sądów, na pewno będzie zabiegać o odszkodowanie, widząc, że jest szansa na odzyskanie owych pieniędzy. Szkoda, że teraz nie ma tych ludzi, którzy powinni odpowiedzieć za to – powiedziałbym – nawet wręcz finansowo, bo dlaczego teraz Skarb Państwa ma ponosić koszty, a jeszcze dodatkowo także sprawy odsetkowe. Myślę, to będzie przykład na przyszłość, jak nie należy postępować, łamiąc prawo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze zdalnie przewodniczący Kuprianowicz. Bardzo proszę.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorz Kuprianowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie, panie rzeczniku, szanowni państwo, przede wszystkim w imieniu przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych chciałbym podziękować RPO za aktywne działania w zakresie problematyki mniejszościowej. Dotyczy to różnych kwestii, o których pan profesor mówił. Wszystkie te wystąpienia rzecznika mają niezwykle istotne znaczenie z tego względu, że często, gdy mniejszości wyrażają swoje stanowisko, to jest ono ignorowane, a w momencie, gdy problemy podnoszone przez mniejszości zostaną przedstawione przez RPO z odpowiednią argumentacją prawną, ma to zupełnie inne znaczenie i jest o wiele bardziej skuteczne. Stąd też wielkie podziękowanie za zajmowanie się problemami dotyczącymi mniejszości narodowych i etnicznych. Chciałem też podziękować za wspomniane zresztą w wystąpieniu spotkanie RPO z członkami KWRiMNiE reprezentującymi mniejszości w dniu 3 listopada 2023 r. Było to ważne spotkanie, zresztą pierwsze w kadencji obecnego rzecznika.

Tutaj chciałem zwrócić uwagę na to, że gdy mówimy o kwestiach dotyczących mniejszości, to powinniśmy mieć świadomość tego, że mamy do czynienia z dwoma różnymi sytuacjami. Są kwestie indywidualne, dotyczące sytuacji mających charakter dyskryminacyjny czy szerzej uniemożliwiających realizację praw osób należących do mniejszości. Kwestie indywidualne to jest jeden rodzaj. Rozumiem, że statystyki dotyczą właśnie tych pojedynczych przypadków, gdy poszczególne osoby fizyczne zgłaszają takie sytuacje. Z drugiej strony mamy do czynienia z pewnymi kwestiami systemowymi, które dotyczą mniejszości jako całych zbiorowości. Tutaj także widzimy wystąpienia RPO w różnych kwestiach, chociażby oświatowych, czy to w sprawie zakończonej już – dzięki Bogu – dyskryminacji mniejszości niemieckiej, czy to w kwestii szkół mniejszościowych. Ostatnio mieliśmy bardzo ważne wystąpienie RPO, dosłownie sprzed kilku dni, które dotyczyło kwestii zapewnienia podręczników do nauczania języków mniejszości. Wydaje się, że ta druga sfera jest równie ważna jak te indywidualne wystąpienia, ponieważ tutaj mówimy o rozwiązywaniu pewnych problemów, które dotyczą całych zbiorowości i mają charakter systemowy.

Chciałem też zwrócić uwagę na to, że swoisty katalog spraw, które mniejszości widzą jako istniejące problemy, zawarty został w bilansie otwarcia, czyli w dokumencie prezentującym ocenę sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, a przygotowanym przez członków komisji wspólnej. Wiemy, że ten dokument jest znany BRPO. Tam jest też katalog kolejnych spraw, co do których oczekujemy, że też staną się przedmiotem zainteresowania RPO.

Jednocześnie wydaje się nam, że warto kontynuować to, co się rozpoczęło 3 listopada 2023 r., czyli systematyczne spotkania RPO z przedstawicielami mniejszości. To byłoby dobrą okazją do systematycznego prezentowania problemów, które aktualnie się pojawiają czy które nadal trwają. Myślę, że warto zwrócić na to uwagę. Poza kwestią oświaty jest to także ignorowanie postulatów mniejszości w sferze życia kulturalnego czy też szeroko rozumianej realizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Wybrzmiała też tutaj kwestia praw politycznych mniejszości. Z punktu widzenia mniejszości bardzo ważne jest wystąpienie RPO do TK w związku z wnioskiem grupy posłów. Tutaj warto zaznaczyć, że postulaty mniejszości idą w dokładnie odwrotnym kierunku niż ten zainicjowany przez grupę posłów, którzy zwrócili się do TK o zbadanie zgodności z konstytucją odpowiednich zapisów prawa wyborczego.

Stąd też, dziękując za pracę RPO, za wszystkie te działania na rzecz mniejszości i realizacji ich praw, mamy wielką prośbę o kontynuację tego i systemową współpracę z mniejszościami w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Głos teraz zabierze pan poseł o pięknym imieniu Włodzisław Giziński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzisław Giziński (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, szanowny panie rzeczniku, doceniając kluczową rolę RPO, a także godząc się z koniecznością koordynacji działań na wszystkich poziomach, chciałbym zwrócić uwagę na sprawę z pozoru szczegółową.

Dwa tygodnie temu 21 lutego rozpoczęliśmy dyskusję nad potrzebą stworzenia polskiego podręcznika do nauki języka hebrajskiego. Pan przewodniczący Kuprianowicz przed chwilą wspomniał też o tej sprawie. Dla społeczności mniejszościowej powstanie takiego polskiego podręcznika języka hebrajskiego, którego nie ma, to oczywista korzyść. Jestem jednak głęboko przekonany, że korzyść z powstania takiego podręcznika byłaby ogromna również dla społeczności polskiej. Wydaje się, że byłoby tak chociażby z racji wagi spuścizny kulturowej w językach jidysz i hebrajskim. Nie powinno przekraczać to możliwości finansowych i organizacyjnych państwa polskiego. Na pewno bylibyśmy wszyscy bardzo zadowoleni, gdyby początek takich działań mógł powstać jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. O głos poprosiła teraz pani Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, która bierze udział w posiedzeniu zdalnie. Witam serdecznie, pani Anno. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Członek zarządu Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” Anna Tatar:

Dzień dobry. Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” od prawie 30 lat monitoruje zdarzenia na tle rasistowskim, ksenofobicznym i antysemickim w Polsce. Nasze obserwacje są niestety mniej optymistyczne niż pana rzecznika. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka kwestii w kontekście tego streszczenia raportu, z którym się zapoznaliśmy.

Badania zarówno socjologiczne, jak i sondażowe, takie jak opublikowane w lutym br. badania Centrum Badania Opinii Społecznej, wskazują, że topnieje sympatia społeczna wobec Ukraińców mieszkających w Polsce, tak migrantów, jak i uchodźców wojennych. W tym roku po raz pierwszy uczucia negatywne przeważają nad pozytywnymi – 38% respondentów odpowiada, że czuje niechęć, a 30% sympatię. Jeszcze dwa lata temu te proporcje były odwrotne – dwa razy mniej osób odczuwało niechęć. Jest oczywiste, że nie jest to winą Ukraińców, którzy do Polski przybyli. W ogromnej mierze przysłużyła się temu antyukraińska propaganda, którą niestety obserwujemy od pierwszych dni po wybuchu wojny przeciwko Ukrainie.

Mam pytanie. Czy RPO planuje podjęcie działań, które by wychodziły naprzeciw tej obserwacji i tym trendom? Przy czym nie chodzi mi tylko o statystyki. Brunatna księga, którą systematycznie publikujemy, zbiera dowody przemocy wobec obywateli Ukrainy. Część z Ukraińców to są też obywatele polscy. Są to akty przemocy, napaści, dyskryminacji i wyzisk. Z niechęcią spotykają się ukraińskie dzieci w szkołach. Moje pytanie jest więc ogólniejsze. Czy rzecznik zauważa ten problem? Czy planują państwo podjęcie jakichś działań?

Druga kwestia. Wspomniał pan o niesławnym pośle Konfederacji, który w grudniu 2023 r. wystąpił w Sejmie z gaśnicą. Niestety na tym nie zakończył ani nawet nie rozpoczął swojej nienawistnej, antysemickiej działalności.

Kilka dni temu pan poseł Szałabawka ze Szczecina zamieścił w swoich mediach społecznościowych zdjęcie ciemnoskórego mężczyzny, który jedzie autobusem. Tyle. Jedzie autobusem. Nic więcej nie robi. Jeszcze ten mężczyzna ma bliznę na policzku. Poseł stwierdził, że teraz to jest jego obowiązek, żeby takie zdjęcia zamieszczać, ponieważ rzekomo proszą go o to obywatele. Wiem, że zajmuje się już tym prokuratura i bardzo dobrze, bo trudno o bardziej jaskrawy przykład podżegania do niechęci na tle rasistowskim.

Moje pytanie jest takie. Czy pan rzecznik również w tym przypadku potępi tego rodzaju zachowanie? Nie pierwsze i pewnie nie ostatnie.

W czerwcu zeszłego roku obserwowaliśmy, jak w mediach społecznościowych postów pojawiały się zdjęcia bogu ducha winnych ciemnoskórych osób, które były publikowane z taką intencją, że oto jest inwazja, że Polacy są zalewani przez przestępców i terrorystów. Oprócz tego, że ci ludzie szli albo siedzieli, pili wodę albo jechali autobusem, nic takiego więcej się nie działo. Natomiast taka agresywna propaganda zbiera swoje żniwo, ponieważ zawsze na końcu nienawistnych słów są nienawistne czyny.

Ostatnia rzecz. Nie ma już nawet dnia w tych największych mediach, żebyśmy nie słyszeli o tzw. gangach ze wschodu albo gangach cudzoziemców. Jakaś część takiej przestępczości oczywiście istnieje. Ma to pokrycie w statystykach. Służby podejmują odpowiednie działania. Tylko jest pytanie, czy takie propagandowe nagłaśnianie służy czemukolwiek dobremu.

Mamy przykład z jesieni zeszłego roku, kiedy to w Żyrardowie m.in. Gruzini, Ukraińcy i Azerowie zostali zaatakowani i pobici pod wpływem takiej ksenofobicznej propagandy. W jednym dniu 70 osób opuściło miasto. To wiąże się z tragediami ludzkimi, kiedy trzeba nagle podjąć taką decyzję, ale także z wymiernymi stratami dla miasta i pracodawców.

Chciałabym więc zapytać, czy RPO dostrzega również tego rodzaju problem, który się przejawia w sferze języka publicznego, ale przynosi ze sobą działania, które dalece wychodzą poza język. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. To są wszystkie osoby, które zapisały się do głosu. Głos już zabrały. Teraz mam pytanie, czy zanim pan rzecznik odpowie na te pytania czy podejmie... Aha, chwileczkę. Chciałam jeszcze zapytać, czy rząd będzie chciał zabrać głos w jakichś sprawach podniesionych przez rzecznika czy nie. Dobrze. To teraz w takim razie pani. Proszę się przedstawić. Potem już pan rzecznik zabierze głos. Bardzo proszę.

Członek zarządu Żydowskiego Stowarzyszenia Czulent Anna Chipczyńska:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Anna Chipczyńska, Żydowskie Stowarzyszenie Czulent.

Także chciałabym dołączyć do grona osób, które wyraziły dzisiaj podziękowania za skondensowane przedstawienie raportu. Dla nas jako organizacji pomagającej osobom poszkodowanym w kontekście przestępstw motywowanych uprzedzeniami szczególnie ważne jest pozyskanie informacji i zrozumienie, jaką metodologią państwo się kierują, jeżeli chodzi o współpracę z organizacjami eksperckimi, także tymi wywodzącymi się ze społeczności mniejszościowych. W jaki sposób na co dzień pozyskujecie informacje od osób poszkodowanych?

Jest to dla nas istotne z tego względu, że opracowujemy raporty, stanowiska i opinie także dla organizacji międzynarodowych. Nasze ostatnie stanowisko dotyczyło chociażby dezinformacji i wpływu tego zjawiska na ochronę i realizację praw człowieka. Przygotowaliśmy takie stanowisko dla komitetu doradczego Rady Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Współpracujemy także z OBWE, gdzie dzielimy się naszymi wynikami i statystykami.

Interesuje nas metodologia, ale także informacja, z jakimi organizacjami pozarządowymi państwo współpracują, bo była o nich mowa. Jak ta współpraca przebiega? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Zanim udzielię głosu panu profesorowi, chciałam tylko o czymś wspomnieć w nawiązaniu do tego, o czym pan mówił, przede wszystkim, jeśli chodzi o problemy ludności romskiej w Maszkowicach. Kieruję to też do członków i członkiń Komisji, którzy jeszcze są na sali. Komisja planuje wyjazdowe posiedzenie w kwietniu. Tak, proszę już sobie to zapisać w kalendarzu, choć oczywiście wiadomo, że w Sejmie różne zmiany mogą nastąpić. Obecnie wyjazd jest planowany na 15 i 16 kwietnia. Oczywiście planujemy też odwiedzić czy zwizytować Maszkowice. Tradycyjnie zapraszam przedstawicieli i przedstawicielki BRPO, którzy zwykle nam towarzyszą w tych naszych posiedzeniach wyjazdowych. Myślę, że będzie to bardzo miłe i korzystne dla obu stron, jeżeli państwo wezmą udział w naszym posiedzeniu wyjazdowym.

Dobrze, a teraz już poproszę o zabranie głosu pana profesora.

Zastępca rzecznika praw obywatelskich Adam Krzywoń:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za te głosy. One są dla nas bardzo istotne, żeby dobrze planować działania, bo to nie jest tak, że my tutaj wszystko wiemy i jesteśmy najmądrzejsi. Bardzo uważnie wsłuchujemy się w głos i społeczeństwa obywatelskiego, i innych instytucji publicznych. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie kwestie, które

zostały tutaj podniesione. Proszę wybaczyć, ale może trochę zmienię kolejność, bo chciałbym zacząć jednak od kwestii statystyki.

Z jednej strony rzeczywiście ten poziom w kontekście ogólnego wpływu do BRPO, który w zeszłym roku wynosił 80 tys. skarg, wydaje się niewielki, przy czym oczywiście w tych 80 tys. są sprawy różnych kategorii, a z drugiej strony 45 spraw nie oznacza, że było tylko tyle podmiotów, w przypadku których interweniowaliśmy, bo te sprawy dotyczyły różnych grup. To należy oczywiście rozpatrywać w pewnym kontekście. Liczba skarg wpływających do BRPO mniej więcej jednak rzeczywiście utrzymuje się na tym samym poziomie. Wcześniej było 60 skarg, ale dotyczyło to okresu trzech lat, a dzisiaj – tak jak mówiłem – z dwóch lat jest 45 skarg.

Niestety w naszym systemie, który pozwala nam na rejestrowanie spraw, nie prowadzimy takiej statystyki... Nie jesteśmy w stanie kontrolować tego, z przedstawicielami jakiej mniejszości mamy do czynienia. Nasz system na to nie pozwala. Możemy więc jedynie zakładać, że te sprawy dotyczą w większości przedstawicieli społeczności romskiej.

Tak jak mówię, w liczbach bezwzględnych to nie jest dużo, natomiast to nie znaczy, że skala problemu jest mała. No i należy pamiętać, że RPO podejmuje również działania z własnej inicjatywy. To jest też istotny element konstrukcji tego organu, że posiada on niezależność w tym względzie, że może nie rozpoznać skargi i w ogóle nie podjąć sprawy, która jest zgłoszona w ramach skargi, ale może też podjąć sprawę z własnej inicjatywy. Część właśnie tych spraw, które tutaj przedstawiałem, była podejmowana z naszej własnej inicjatywy. To więc tyle, jeśli chodzi o informacje statystyczne. Jeżeli są jeszcze jakieś bardziej szczegółowe pytania, to mogę się też zobowiązać do tego, że tę statystykę przeanalizuję. Możemy na piśmie udzielić bardziej szczegółowej informacji.

W zakresie dotyczącym nauki języka mniejszości oraz pytania o to, ile dzieci nie uzyskało dostępu do tej nauki i jakie są tutaj przewidywania dotyczące strat Skarbu Państwa, to wydaje mi się, że nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Po pierwsze myślę, że bardziej szczegółowe informacje na temat tego, które samorządy finansowały te zadania i jaka może być skala finansowa problemu, może mieć Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. Z tego, co wiem, była przeprowadzana przez ten związek analiza dotycząca tego, które samorządy naukę finansowały, a które nie. Tu możemy więc ewentualnie badać jakieś skutki finansowe. My tych skutków nie badaliśmy. Nie mamy też narzędzi, żeby je zbadać. Mamy do czynienia dopiero z pierwszym wyrokiem i to w pierwszej instancji, więc trudno też powiedzieć, jaka będzie realna skala problemu i tego orzecznictwa. Tu nie jestem więc w stanie na to pytanie w dokładny sposób odpowiedzieć.

Problem Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej jest mi znany. Natomiast nie otrzymaliśmy skarg w tym zakresie. Rzeczywiście dzisiaj wydaje się, że osiągnęliśmy taki stan, który z punktu widzenia naszych zobowiązań międzynarodowych jest z nimi zgodny, bo likwidacja stowarzyszenia została potraktowana przez ETPC jako naruszenie art. 11 konwencji. Stowarzyszenie funkcjonuje. Jeśli będą jakieś problemy w tym względzie, to my na podstawie ewentualnych zgłoszeń innych stowarzyszeń oczywiście tym problemom się będziemy przyglądać.

Jeśli chodzi o kwestię kontaktów z przedstawicielami mniejszości, to rozumiem, że były tu dwa pytania tego dotyczące, tzn. czy będziemy kontynuować spotkania i dialog oraz w jaki sposób pozyskujemy dane, zarówno jaka jest metodologia pozyskiwania informacji o osobach poszkodowanych, jak też z jakimi organizacjami współpracujemy i jaką tutaj mamy metodologię. Współpracujemy ze wszystkimi, którzy się do nas zwrócą. Jesteśmy otwarci. Biuro rzecznika jest otwarte dla wszystkich. Kanały komunikacji są różne. Można się do nas zwracać. Z 80 tys. wniosków, pism i skarg, które do nas wpływały, każde jest czytane i analizowane. Mogę więc tutaj jedynie podkreślić swoją otwartość na współpracę. Myślę też, że inicjatywa powinna wyjść od strony obywatelskiej, ze strony społeczeństwa obywatelskiego. Jeśli będzie prośba o spotkanie, to zawsze do takiej prośby się ustosunkowujemy. Do tego też mogę się zobowiązać.

W kontekście polskiego podręcznika do nauki języka hebrajskiego wydaje mi się, że jest to bardzo ciekawa inicjatywa. Jest to też problem, który przeanalizujemy w kontekście naszych szerszych działań związanych w ogóle z podręcznikami i materiałami do nauki. Nie wiem, czy moje współpracowniczki wiedziały o tej inicjatywie. Przyznam szczerze, że nie słyszałem, natomiast... Tak, dzień 21 lutego, więc to niedawna inicjatywa. Myślę, że jak najbardziej możemy tę sprawę podjąć w ramach naszych działań i pytania ministerstwa o to, jakie działania w związku z materiałami będą podejmowane.

Jeśli chodzi o pytania ze strony pani Anny Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, to po pierwsze, odpowiadając na nie, musimy mieć na względzie mandat rzecznika. Może bym chciał, żeby było inaczej, ale ten mandat RPO niestety jest ograniczony. Można powiedzieć, że jest on ograniczony dwutorowo, czyli w dwóch aspektach.

Po pierwsze mamy jednak ograniczone kompetencje w zakresie postępowań karnych. Tutaj mamy bardzo małą możliwość wpływania na tego typu postępowania, w przeciwieństwie do innych postępowań, cywilnych i administracyjnych. W ramach postępowania karnego w zasadzie mamy tylko nadzwyczajne środki zaskarżenia, więc to wpływa na to, w jaki sposób my do tej problematyki podchodzimy. Przede wszystkim tutaj jest konieczność podejmowania działań przez organy ścigania. To, co możemy robić i co robimy, to kontrolowanie działań organów ścigania oraz tych czynności, które one w związku z aktami nienawiści podejmują.

Po drugie musimy pamiętać, że RPO ma bardzo ograniczone kompetencje, jeśli chodzi o działalność podmiotów prywatnych. To ma znaczenie w kontekście mediów społecznościowych, ponieważ media społecznościowe i platformy internetowe to są podmioty prywatne. Oczywiście uważam, że... To jest tendencja europejska, co obserwujemy też w akcie o usługach cyfrowych. Państwo i władza publiczna zaczynają kontrolować działalność platform. Bardzo dobrze. Zaczyna się kontrolować działalność nie tylko polegającą na akceptowaniu, usuwaniu czy odnoszeniu się do treści, które się tam pojawiają. Natomiast my tego robić nie możemy. Próbowaliśmy. Mowa nienawiści w ramach mediów społecznościowych to też jest zadanie, z którym my sobie przy tych kompetencjach, które mamy, niestety nie poradzimy. Mówię o tym szczerze. Co natomiast możemy robić? Możemy kontrolować działalność organów publicznych, które powinny podejmować działania w tym zakresie.

Naprawdę mam nadzieję, że ta regulacja europejska, o której powiedziałem, jak i jej wdrożenie do naszego systemu prawnego, co też nie jest łatwe, bo to jest bardzo trudny proces... Wiem, że postępowanie ustawodawcze też się toczy. Jest wiele dyskusji, w jaki sposób i jaki podmiot miałby być tym organem odwoławczym od tego, co dzieje się na platformach i jakie treści są usuwane, a jakie są akceptowane. Temu się będziemy przyglądać. Możemy natomiast kontrolować ewentualne działania takiego podmiotu publicznego.

Oczywiście w obszarze naszych ogólnych zainteresowań pozostaje kwestia języka publicznego i mowy nienawiści. Natomiast tu – tak jak mówię – dostosowujemy nasze działania do tych możliwości, które mamy. Podejmowaliśmy ostatnio takie działania w kontekście wyborczym, ponieważ w ramach wyborów rzeczywiście zwracały się do nas organizacje społeczne. Wskazywały one na różne sytuacje mowy nienawiści i dyskryminacji w kontekście dyskursu wyborczego. Próbowaliśmy podejmować jakieś działania edukacyjne. Próbowaliśmy nawiązać dialog z Państwową Komisją Wyborczą. Natomiast dotarcie do takich przypadków, kiedy one są ze strony osób prywatnych, to już niestety jest poza naszą właściwością.

Sprawa patroli obywatelskich. Wydaje mi się, że ta sytuacja, o której pani mówiła, była przez nas badana. Sprawa dotyczyła Żyrardowa. Nasza interwencja w związku z tą sytuacją się odbyła.

Mam nadzieję, że to są wszystkie kwestie podniesione przez państwa. Jeśli coś pominąłem, to bardzo przepraszam. Gdyby były jeszcze jakieś dodatkowe kwestie, to oczywiście – tak jak mówię – kanały komunikacji z nami są otwarte dla wszystkich. Zachęcam do kontaktu. Tak jak mówię, BRPO jest otwarte dla wszystkich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz dziękuję za raport, jak również za jego prezentację i udział w dyskusji. Jak zwykle liczymy na ciąg dalszy. Będziemy się na pewno spotykać na posiedzeniach Komisji. A problemy, które były tu podniesione, Komisja oczywiście podnosi i będzie podnosić w swoich pracach. Miejmy nadzieję, że krok po kroku pewne sprawy uda nam się rozwiązać, a tych spraw tak naprawdę nie jest wcale mało.

Proszę państwa, ten punkt zamykam i przechodzę do kolejnego punktu.

Punkt drugi to sprawy bieżące. Czy ktoś z posłów i posłanek chciałby zgłosić jakąś sprawę bieżącą? Nie słyszę.

Zamykam zatem ten punkt, jak również zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu. Do zobaczenia następnym razem.